

BACKHAND NA DACHU

FALA PARK – Centrum Sportu
i Rekreacji w Wolsztynie

Centrum Fala Park powstało w miejscu starych zabudowań magazynowych zlokalizowanych w samym centrum miasta nad brzegiem jeziora. Budowa obiektu była możliwa dzięki zaangażowaniu i determinacji inwestorów, architektów oraz dofinansowaniu z funduszy unijnych.

■ Widok na centrum od strony jeziora



■ Struktura siatki elementem nadającym charakter fasadzie

Obiekt ma bogatą ofertę: czterotorową, zautomatyzowaną kręgielnię, dwa korty do squasha, ścianę wspinaczkową o wysokości 8 metrów, siłownię z urządzeniami kardio, salę do spinningu, salę do sportów walki i fitnessu, a także niebagatelnie rozwiązany – usytuowany na dachu – kort tenisowy. Na parterze znajduje się gastronomia z ogródkiem oraz kawiarnia z tarasem widokowym na ostatniej kondygnacji. W ośrodku przewidziano atrakcje dla dzieci oraz wypożyczalnię rowerów i sprzętu wodnego.

O realizacji opowiada architekt Bartłomiej Bajon z pracowni PL.architekci.

Patrycja Fabiańska: Od czego rozpoczęto prace projektowe?

Bartłomiej Bajon: Prace projektowe rozpoczęliśmy od przygotowania koncepcji – jednak nie mieliśmy na nią wiele czasu, jak ma to miejsce zazwyczaj. Mieliśmy dokładnie cztery miesiące – i to na cały projekt, od pozwolenia na budowę, łącznie z uzyskaniem warunków zabudowy, warunków technicz-

nych, uzgodnieniami (w tym z konserwator zabytków)! Realizacja projektu była bowiem uwarunkowana przyznaniem inwestorowi dofinansowania z funduszy unijnych w ramach programu dotyczącego rozwoju turystyki i rekreacji, a jednym z warunków uzyskania pomocy w konkursie unijnym było między innymi uzyskanie pozwolenia na budowę. Inwestorzy ryzykowali, bo w przypadku nieuzyskania dotacji obiekt nie zostałby wybudowany. Dla tego inwestora projektowaliśmy wcześniej domy i wnętrza, więc znał nasz styl, podejście do estetyki i dbałość o detal, więc prace koncepcyjne szły ekspresowo. Także władze lokalne w Wolsztynie starały się, aby procedury formalnoprawne nie trwały długo, bo choć jest to inwestycja prywatna, obiekt ma służyć miastu

PF: Czy uwarunkowania przestrzenne pozwoliły bezkolizyjnie wpisać budynek w krajobraz?

BB: Rejon miasta, w którym zlokalizowana jest działka, nie ma miejscowego planu. Z przygotowaną i zaakceptowaną przez inwestorów koncepcją wystąpiliśmy więc do urzędu o warunki zabudowy. Uważam, że jeśli urzędnik ma okazję zapoznania się z przejrzystą koncepcją budynku, może celniej określić niezbędne parametry warunków zabudowy, tak by współgrały z planowaną inwestycją. Działka znajduje się niemal w samym centrum miasta, ok. 200-300 metrów od Starego Rynku. Ochronie konserwatorskiej podlegał jedynie staromiejski układ urbanistyczny, do którego się dostosowaliśmy. Początkowo mieliśmy jednak problem z uzyskaniem aprobaty służb konserwatorskich. Mimo że w tym rejonie są dachy płaskie, konserwator chciała narzucić obowiązek realizacji dachu skośnego – tylko z tego powodu, że to centrum miasta! Walczyliśmy z tym ograniczeniem, ponieważ chcieliśmy zrealizować na dachu kort tenisowy. Na szczęście po kilku rozmowach z konserwatorem udało się przeforsować nasz pomysł i uzyskaliśmy zgodę na kształt budynku oraz rodzaj dachu.

PF: Jakie inspiracje towarzyszyły tworzeniu koncepcji?

BB: Budynek leży w centrum miasta, nad jeziorem, przy promenadzie. Zależało nam więc przede wszystkim na maksymalnym wykorzystaniu atutów lokalizacji poprzez

otwarcie obiektu widokowo na otoczenie. Chociaż początkowo inwestor chciał budynek ogrodzić, przekonaliśmy go, że stworzenie czytelnych barier fizycznych spowoduje niechęć do korzystania z obiektu. Ostatecznie jest on otwarty i dostępny. Ze względu na bliskość jeziora położenie Fala Parku jest atrakcyjne krajobrazowo. Z kortu tenisowego na dachu roztacza się z jednej strony widok na jezioro, a z drugiej na dachy budynków miasta i wieże kościołów. Wolsztyn ma dobrą urbanistykę, zwartą – „czuć miasto”. Jednak zdecydowana większość nowych budynków projektowana jest w historyzującym charakterze; te obiekty są zachowawcze i utrzymane w konwencji, która nie wnosi wartości dodanej. Chcieliśmy pokazać, że w starą tkankę można z powodzeniem wkomponować coś nowoczesnego i tanimi środkami uzyskać ciekawy efekt. W pewien sposób zależało nam więc na edukacji artystycznej i estetycznej mieszkańców. Chcieliśmy zaprojektować dla nich „nowoczesny budynek”, a zarazem atrakcyjną przestrzeń publiczną.

PF: Co zawiera zrealizowany program funkcjonalny?

BB: Fala Park to rodzinne centrum rekreacyjno-sportowe. Inwestorom zależało, żeby każdy członek rodziny mógł aktywnie spędzić czas. Na program funkcjonalno-przestrzenny obiektu składają się: sala fitness, sala siłowni, sala do spinningu, cztery tory do bowlingu, duża ściana wspinaczkowa, dwie sale do squasha, kraina zabaw dla najmłodszych, wypożyczalnia sprzętu wodnego oraz rowerów. Na dachu znajduje się kort tenisowy. Całość uzupełniona jest zapleczem szatniowym, gabinetem masaży, restauracją i kawiarnią. Przewidziano również pomieszczenia przeznaczone na biura zarządu i menedżera.

PF: Czy podczas projektowania pojawiła się konieczność rezygnacji z jakiegoś elementu programu? Czy trzeba było zastosować zamienniki materiałowe?

BB: Ze względu na niepewność, czy budynek powstanie, faza projektu budowlanego była ograniczona. W trakcie powstawania obiektu realizowaliśmy kolejne fazy projektu wykonawczego i dzięki temu czuwaliśmy nad budżetem inwestycji. Gdy po rozmowach z inwestorami okazywało się, że jakies



■ Okiennice podkreślające rytm fasady

rozwiązanie wychodzi poza budżet, zamieniliśmy materiał. Mieliśmy nadzór autorski nad realizacją, więc co tydzień jeździliśmy na budowę i kontrolowaliśmy nie tylko postęp prac i zgodność z projektem, ale także budżet rzeczywisty z pierwotnie założonym. Na przykład zamiast szklanych balustrad przy głównym holu zastosowaliśmy mury. W pewnym momencie nastąpiła również rezygnacja z przeszkleń na korytarzach, gdyż okazało się, że wymagana przepisami stolarka ppoż. jest po prostu za droga. Duże

przeszklenia, zaprojektowane na początku, zastąpiliśmy przeszklzeniami punktowymi. Sufit podwieszany ma układ pasowy, więc dobrze się z nim one komponują. Dzięki tej zmianie zaoszczędzono kilkadziesiąt tysięcy złotych.

PF: Jak rozwiązano temat oświetlenia, które w tego typu obiektach odgrywa istotną rolę? Czy w zakresie projektu była także iluminacja fasady?

BB: Generalnie projektujemy tak, że wnętrza są mocno połączone z architekturą zewnętrzną. Od początku było wiadomo, że ze względu

na budżet musimy wykorzystać maksymalnie proste materiały. Wybraliśmy więc oprawy firmy Es-System, które wyglądają trochę jak świetlówki, ale mają już systemy odbijające światło, dzięki czemu można uzyskać wymagane dla tego typu pomieszczeń natężenie. W całym budynku dominuje ten typ oświetlenia, zrealizowany w nieregularnym układzie belek świetłokowych. Dzięki temu, że budynek jest mocno przeszklony, jego wieczorną iluminację tworzy w większości oświetlenie wewnętrzne.

PF: Jaka jest konstrukcja obiektu?

BB: Słupowa, żelbetowa, z ryglami i stropami żelbetowymi, a ścianami z silki. Część nieprzeszklona elewacji to zwykły system tynku z boniami. Starannie dobrana kolorystyka sprawia wrażenie, jakby na fasadzie były zamocowane płyty. Pozostałe fragmenty tworzące ścianę zewnętrzną to fasada szklana z systemem okiennic.

PF: W jaki sposób została ukształtowana elewacja budynku? Z czego wynikają jej rytm i kolorystyka?

BB: Okiennice rozdrabniają bryłę, powodują, że nie jest zbyt zwarta, otwierają i ukierunkowują widok z wnętrza na otoczenie, ale także ograniczają wnikanie promieni słonecznych do wnętrza. Początkowo wypełnienie tych okiennic miało być wykonane z elementów drewnianych, jednak ze względu na koszty zdecydowano się na użycie siatki ciągniono-giętej. Jest ona tak ukształtowana, że doskonale odbija promienie słoneczne.

Na początku chcieliśmy, żeby okiennice były sterowane elektrycznie, jednak okazało się to zbyt drogim rozwiązaniem, dlatego można je otwierać i zamykać tylko ręcznie.

PF: Czy w projekcie pojawiły się jakieś wyjątkowe rozwiązania konstrukcyjne?

BB: Na pewno nie było proste rozwiązanie połączenia konstrukcji kortu tenisowego i okiennic, gdyż belki, do których zostały przytworzone okiennice, są jednocześnie belkami konstrukcyjnymi ogrodzenia kortu. Również system połączenia tych belek od okiennic z systemem fasady nie był łatwym zadaniem. Jednak dzięki dobrej współpracy z konstruktorami oraz firmami, które wykonywały te elementy, otrzymywaliśmy wstępne modele w skali 1:1. Można było prześledzić, jak element stalowy przechodzi przez fasadę. Dzięki temu wiedzieliśmy, jak pozmniejszać profile, żeby wszystko odpowiednio dopasować.

PF: Proszę opowiedzieć o nowatorskim rozwiązaniu, czyli kortie tenisowym na tarasie.

BB: Szukaliśmy w Polsce podobnych rozwiązań, ale jakoś nie udało nam się ich znaleźć. Sam kort tenisowy został wykonany w systemie dachu odwróconego. Przez kilka miesięcy dzwoniliśmy po firmach, które wykonują zwykle korty tenisowe na typowym podłożu. Dowiedzieliśmy się o technologii kładzenia kortów na ziemi, na tzw. betonie jamistym, który wylewa się w poziomie bez żadnych spadków. Jego cechą jest całkowita przepuszczalność wody. Materiał ten oka-

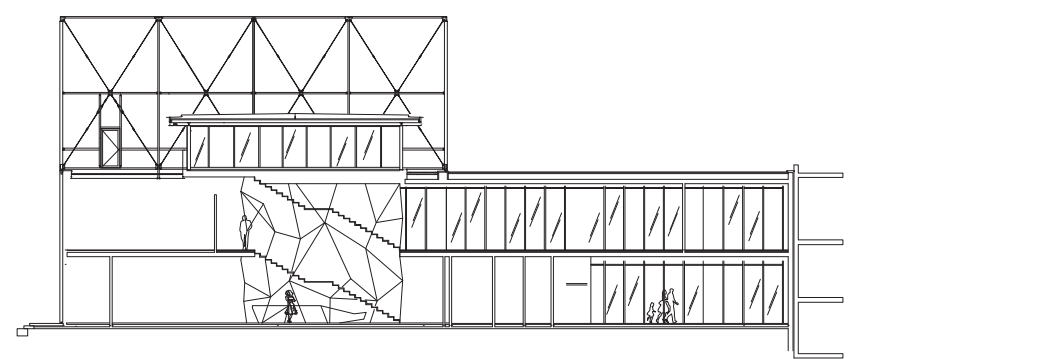
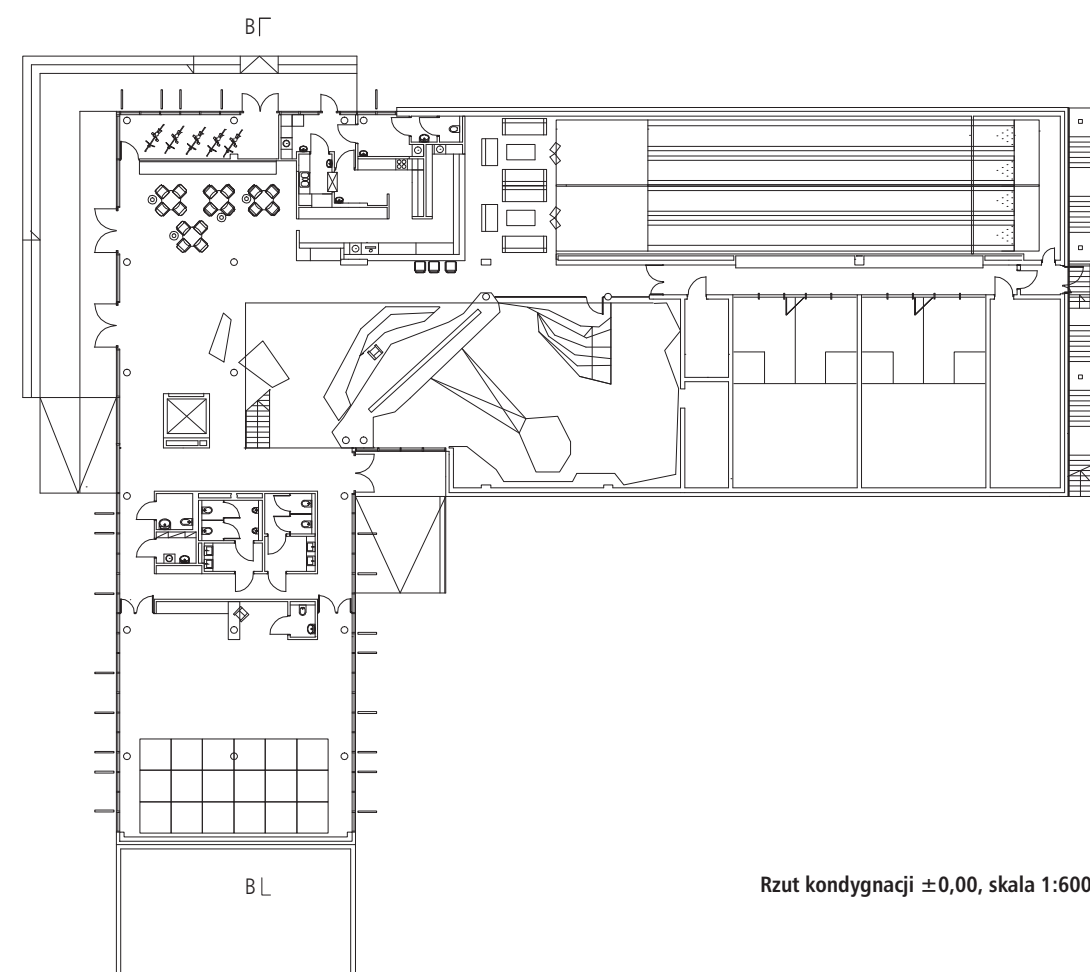
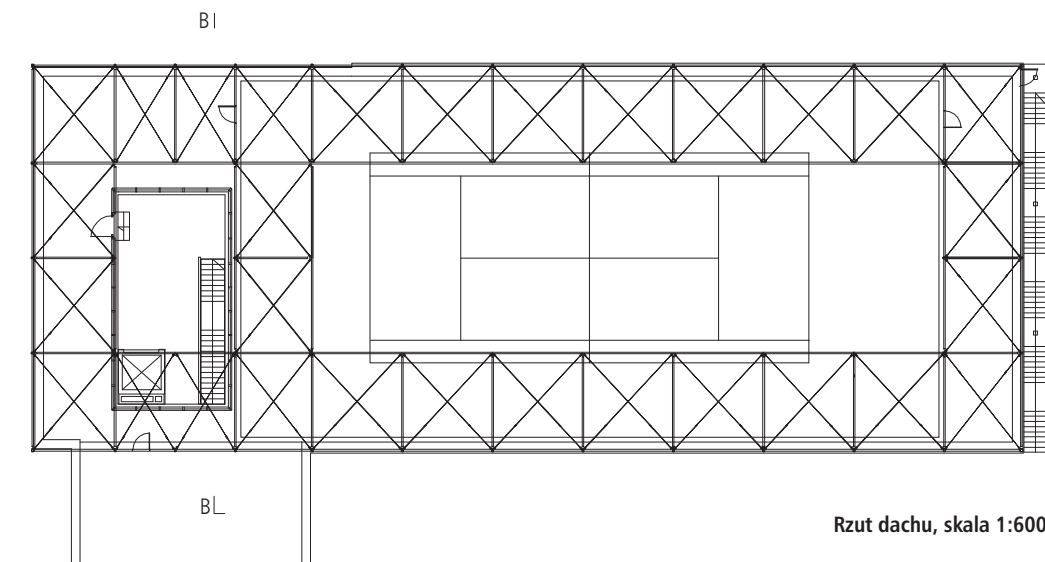
zał się idealnym rozwiązaniem. Wystarczyła warstwa o grubości 8 cm, która nie obciążała mocno stropu. Zastosowaliśmy sztuczną trawę z posypką kwarcową, która również jest przepuszczalna. Wszystko zatem działa jak dach odwrócony. Kilkakrotnie przeprowadzaliśmy próby funkcjonowania takiego systemu. W skrzyniach o wymiarach 1x1 m ułożyliśmy po kolei wszystkie warstwy i obserwowaliśmy zachowywanie się ich podczas wylewania betonu, sprawdzając jednocześnie stopień przepuszczalności podłoża. Później przeprowadziliśmy również próby na samym dachu. Kort znajduje się na wysokości ośmiu metrów, ale konstrukcja siatki podwyższa budynek optycznie do 16 m. Wylewanie betonu stanowiło więc wyzwanie dla wykonawców i było skomplikowane logistycznie. Dzięki temu, że konstrukcja jest obłożona siatką, piłka tenisowa nie wyleci w czasie gry poza budynek. Ważną kwestią estetyczną było to, żeby siatka chroniąca kort miała kolor firmowy centrum.

PF: Czy całość przykrycia budynku jest wykonana na zasadzie odwróconego stropodachu?

BB: Tak, w części przed kortem tenisowym od strony jeziora zrealizowany został taras widokowy – jego warstwą wykończeniową są płyty chodnikowe betonowe 50x50 cm.

PF: A jak rozwiązano odprowadzanie wody z dachu i terenu?

BB: Zastosowane są wpusty dachowe oraz wewnętrzna instalacja kanalizacji deszczowej.



Ponieważ nie było możliwości odprowadzenia wody deszczowej do miejskiej kanalizacji deszczowej lub bezpośrednio do jeziora, jest ona rozprowadzana powierzchniowo na teren działki. Zaprojektowana nawierzchnia parkingu została zrobiona z kostki ażurowej, która jest przepuszczalna dla wody. Podczas większych opadów widać, jak to się sprawdza, ponieważ woda szybko przesiąka pod nawierzchnię.

PF: Czy w budynku i jego otoczeniu wprowadzono nowoczesne technologie, instalacje? Czy pojawiły się w projekcie rozwiązania energooszczędne?

BB: Od samego początku inwestorzy chcieli, żeby był to budynek inteligentny. Zamontowano sterowaną automatycznie klimatyzację

i wentylację mechaniczną. W każdym pomieszczeniu znajdują się czujniki, które wykrywają wzrost stężenia CO₂, co automatycznie powoduje zwiększenie dopływu świeżego powietrza przez system sterujący. Oświetlenie jest również sterowane systemem – w zależności od natężenia światła w pomieszczeniu moc świetlówek jest zwiększana lub zmniejszana. W ciemniejszych pomieszczeniach są zainstalowane czujniki ruchu – gdy nie ma nikogo, światło się automatycznie wyłącza lub zmienia się jego natężenie. Wszystkie elementy skoordynowane są z systemem BMS. Organizacja systemowa dotyczy również użytkowników obiektu. Osoba posiadająca kartę członkowską dysponuje opaską, która jest zsynchronizowana z systemem, udostępnia

szatnię, otwiera drzwi itp. Inwestorzy nie mieszkają w Wolsztynie, więc mogą zdalnie kontrolować obiekt, sprawdzać, czy wszystko dobrze funkcjonuje.

PF: Jak przystosowano obiekt do potrzeb osób niepełnosprawnych?

BB: Obiekt jest w pełni dla nich dostępny. To wynika oczywiście ze standardów, ale także z tego, że z takich obiektów często korzystają właśnie niepełnosprawni. Dla takich użytkowników mamy windę, odpowiednio przygotowane szatnie, dostosowane prysznice, sanitariaty oraz cały węzeł socjalny.

PF: Co organizuje przestrzeń w obiekcie?

BB: Ścianka wspinaczkowa i hol otwarty przez dwie kondygnacje. Zależało nam, żeby z każdej przestrzeni komunikacyjnej był wgląd na wszystko, co się dzieje w budynku. Z piętra widać, jak ludzie wspinają się po ścianie. Budynek jest otwarty wewnętrznie, funkcje się przeplatają i są mocno uwidocznione. Od strony holu ścianka wspinaczkowa jest atrapą, ale jest ona zarazem kontynuacją ściany wspinaczkowej, która wnika głębiej w obiekt, krystalizuje całą przestrzeń, jest trzonem komunikacyjnym i wizualnym obiektem. Pomalowana została na soczysty zielony kolor i tak jak cała identyfikacja wizualna obiektu nawiązuje do jego logo. Większość pomieszczeń jest natomiast pomalowana na czarno z żółtymi akcentami.

PF: Jak rozwiązano strefę parkowania?

BB: Nie chcieliśmy organizować strefy parkowania od strony jeziora. W założeniu miał to być teren zielony, dostępny dla pieszych. Parking znajduje się więc z tyłu budynku i obsługuje użytkowników obiektu Fala Park oraz sąsiadującego ZUS-u. Przewidziany jest na ponad 50 miejsc i wykonany z betonowych ażurowych kostek, przepuszczalnych dla wody.

PF: W jaki sposób rozwiązali Państwo stronę wykończeniową wnętrza? Z czego wynika dynamiczna stylistyka, kolorystyka?

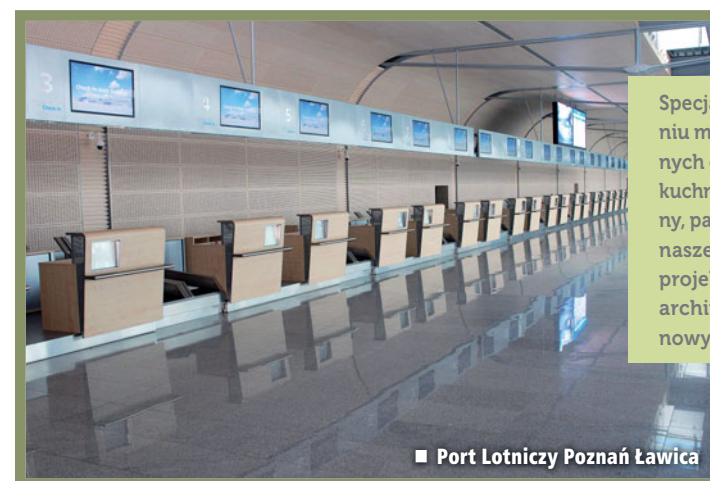
BB: Szukaliśmy myśli przewodniej i pomyśleliśmy na to, aby wnętrza nie wyglądały standardowo, pamiętając jednocześnie o tym, że powinny to być tanie rozwiązania. Chcieliśmy, aby nowoczesność nie była minimalistyczna, zimna i sterylna. Naszym priorytetem było stworzenie przestrzeni przyjaznej dla mieszkańców. Zadbaliśmy więc o elementy aranżacji „ociepla-



■ Ścianka wspinaczkowa. Element centralny budynku



■ Aranżacja przestrzeni holu



■ Port Lotniczy Poznań Ławica

Specjalizujemy się w projektowaniu i wykonywaniu mebli do pomieszczeń użyteczności publicznych oraz mebli dla klientów indywidualnych jak kuchnie, sypialnie, garderoby itp. Profil produkcyjny, park maszynowy oraz 25 letnie doświadczenie naszej firmy pozwala na realizację nietypowych projektów. Współpracujemy z profesjonalnymi architektami oraz zapraszamy do współpracy nowych architektów.

KAMPRA
MEBLE
PRODUCENT MEBLI



- Wyposażenie mebli w kompleksie FALA PARK w Wolsztynie**
- Lada oraz szafki na odzież w krainie zabawy
 - Siedziska, stoliki oraz postumenty informacyjne umieszczone w głównym holu obiektu
 - Kompleksowa zabudowa baru oraz kawiarni w głównym holu obiektu oraz na antresoli
 - Mebel recepcyjny o nieregularnych kształtach z głównym holu obiektu
 - Kompleksowa zabudowa baru oraz lada na I piętrze obiektu
 - Szafa do Sali fitness, zabudowa lustrzana oraz podesty w Sali spinning



■ Apartament Arka Medical SpA, Kołobrzeg

PPHU Kampra Antoni Więcek
Nochowo ul. Brzozowa 1, 63-100 Śrem
tel. +48 61 28 164 30, +48 517 434 185
sekretariat@kampra.pl, www.kampra.pl

jące” klimat obiektu. Żywe kolory podkreślają dynamizm, kolor czarny ściany dla równowagi zestawiliśmy z soczyście żółtym kolorem poliuretanowych posadzek. Inwestor miał pewne obawy, jednak po zakończeniu budowy wszyscy przyznali, że kolory są energetyzujące i idealnie pasują do charakteru obiektu. W salach sportowych zastosowano podłogę z przemysłowej mozaiki dębowej, również niektóre meble zostały wykonane z dębu.

PF: Czy jesteście Państwo autorem aranżacji?

BB: Czuwaliśmy nad każdym aspektem architektury wnętrz i wyposażenia meblowego, które jest w większości indywidualnie zaprojektowane.

PF: Zgodzi się Pan, że te środki wyrazu są z pogranicza instalacji i grafiki?

BB: Jak najbardziej. Grafika naklejana na ścianach przedstawia przeskalowane, nierealistyczne postacie w różnym położeniu, nie zawsze ustawione w pionie. Niektóre grafiki nachodzą na sufit czy też są umieszczone do góry nogami. Uzyskaliśmy dynamiczny wyraz wnętrza, nie wszystko tu jest oczywiste i dosłowne.

PF: Na dynamiczny odbiór wnętrza działa mocno również ściana wspinaczkowa...

BB: Tak, jest ona elementem centralnym, wokół którego skupiają się wszystkie funkcje

budynku. Ścianka ma strukturę bryłową, powyginaną, a jej elementy „wchodzą” na inne, np. na schody, które również złożone są z wielu form. Stoliki mają formę głazów, jak gdyby oderwanych od ściany wspinaczkowej. Wszystko przeplata się ostatecznie w jeden motyw połamanej skały i przejawia w wielu fragmentach budynku. Specjaliści firmy Monolit, która wykonała tę ściankę, doskonale rozumieli naszą wizję. Przygotowali dużo wizualizacji ukazujących sposoby uformowania ścianki. Mogliśmy wybrać wariant, który spełnił nasze oczekiwania.

PF: Jak rozwiązano wentylację oraz akustykę pomieszczeń sportowych?

BB: W całym obiekcie została zastosowana wentylacja mechaniczna, połączona z klimatyzacją. Projektant tej branży dopilnował, aby ilość wymian była na odpowiednim poziomie i nie pojawiały się problemy z jakością powietrza. Przestrzenie wewnętrzne w budynku są mocno otwarte, więc również musieliśmy zadbać odpowiednio o sferę akustyczną. W kręgielni zastosowano naściennie panele akustyczne Ecophon, niemal cała czarna ściana jest uzbrojona w elementy, które mocno pochłaniają dźwięk. W kręgielni, 10 metrów od toru, zauważa się różnice w komforcie odbieranego dźwięku. Na posadzkach również

zastosowano elementy akustyczne, aby nie było słychać osób ćwiczących piętro wyżej. Na sufitach w układzie pasmowym zastosowano sufit Ecophon o grubości 4 cm. Na początku każdy pas miał być wykonany na produktach tej firmy, ale niestety budżet zweryfikował plany i Ecophon był montowany naprzemiennie ze zwykłymi płytami gipsowo-kartonowym. Pomimo ograniczeń ekonomicznych akustyczny efekt finalny jest na odpowiednim poziomie.

PF: Co według Państwa jest najważniejsze przy projektowaniu tego typu kompleksów?

BB: Utrzymanie ciekawej stylistyki i oryginalnego charakteru obiektu. Lubimy, jak architektura ma widoczną myśl przewodnią, jakiś zamysł, a nie jest zlepkiem przypadkowych elementów. Istotne jest umiejętne skorelowanie oczekiwań inwestora z wykonawcami oraz zrealizowanie założeń architektonicznych. Aby efekt końcowy spełniał oczekiwania, ważny w procesie realizacji jest też nadzór autorski.

PF: Czy były niezbędne konsultacje z osobami biegłymi w dziedzinie kształtowania i technologii obiektów sportowych?

BB: Jak najbardziej, na etapie projektu wykonawczego rozmawialiśmy z dostawcami sprzętu sportowego, żeby jak najwięcej dowiedzieć się o założeniach i wymogach

technicznych, np. sali do squasha czy kręgielni. Prowadziliśmy również rozmowy z osobami biegłymi w dziedzinie zarządzania budynkami inteligentnymi. Dzięki temu wiedzieliśmy, jak właściwie rozwiązać np. kontrolę dostępu.

PF: Które z rozwiązań stanowi o wyjątkowości budynku?

BB: Mimo wszystko cechą wyjątkową jest widoczna dbałość o detal. W dużych obiektach poziom detalu jest zdecydowanie gorszy niż np. w domach jednorodzinnych. Ponieważ wykonujemy dużo wnętrz domów jednorodzinnych, mamy zakodowaną potrzebę dbania o każdy szczegół. Uwagę zwraca nowatorskie rozwiązanie, czyli kort tenisowy. Wywiera fantastyczne wrażenie, jest podświetlany nocą i z jego poziomu widać całą panoramę miasta. Nie było to specjalnie drogie rozwiązanie, ale zostało poparte doświadczeniami i próbami. Plusem w funkcjonowaniu kortu jest udane odwodnienie – po nieustającym, półgodzinnym deszczu jest on całkowicie suchy. Świetne filtrowanie uzyskano dzięki zastosowaniu betonu jamistego. Jego strukturę stanowią kamienie obtoczone w betonie, więc jest to ażurowe rozwiązanie, pozwalające na szybką filtrację wody.

PF: Czy obiekt będzie można w przyszłości rozbudować?

BB: Raczej nie, możliwości działki zostały wykorzystane, aczkolwiek dzięki zastosowaniu konstrukcji słupowej istnieje możliwość zmiany aranżacji wnętrza.

PF: Co w projektowaniu było dla Państwa najtrudniejsze, a co sprawiło szczególną przyjemność?

BB: Projektowanie zawsze sprawia nam przyjemność, w szczególności etap końcowy, gdy pomysły się urzeczywistniają. Dla nas ta realizacja była szczególna, ponieważ pierwszy raz zaprojektowaliśmy tak duży obiekt. Przy-

goda z nim trwała trzy lata. Przy takim długim czasie realizacji następuje czasem taki moment, że ma się po prostu dość, ale gdy budynek jest skończony, zapomina się o złych chwilach i całym stresie. I najważniejsze: ogromnie cieszy fakt, że mieszkańcy i to w różnym wieku zaakceptowali architekturę i formę tego obiektu; że w krótkim czasie budynek zyskał dużą popularność; jest nie tylko miejscem uprawiania sportu, ale także miejscem spotkań mieszkańców, organizacji różnych wydarzeń, elementem miastotwórczym! To daje naprawdę wiele satysfakcji!

PF: Dziękuję za rozmowę.

Lokalizacja/adres	Wolsztyn, ul. Poznańska 1
Pracownia projektowa	PL.architekci sp. z o.o.
Architekt prowadzący	Bartłomiej Bajon
Architekci	Marcin Kozierowski, Katarzyna Cynka-Bajon
Data opracowania	2009-2011
Data realizacji	2010-2012
Inwestor	Fala Park sp. z o.o.
Powierzchnia całkowita	2544 m ²
Powierzchnia zabudowy	1279 m ²
Kubatura brutto	9045 m ³
Generalny wykonawca	PBO Dana-Bud w Karpicku
Meble	PPHU KAMPRA

